KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 21 Września. / 3 Października. Rok 1857. № 259. Jutro, N. MARYI P. Rożańcowej, i Ŝgo Franciszka Serafickiego.

W Kościele XX. Karmelitów na Krak:-Przedm:, przypada doroczna Uroczystość N. MARYI P. *Rożańcowej*, która zacznie się od jutra, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Processjami, Ewangeljami, i przez cały tydzień Wotywa o godz: 9ej. Na konkluzji toż samo z Kazaniami i Processjami. Czterdziesto-godzinne Nabożeństwo zacznie się dnia 9go b. m.

Jutro, w Kościołach XX. Reformatów i Franciszkanów, przypada doroczna Uroczystość Ŝgo FRANCISZKA *Serafickiego*, która odbywać się będzie zwykłym Odpustem Kościoła. Dziś pierwsze Nieszpory.

Jutro, (v. s.) Święto Orderu Ŝgo WŁODZIMIERZA.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ NAJWYŻEJ rozkazać raczył: 1) Ażeby odtąd w podawanych do podpisu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI projektach dyplomów na Ordery, tudzież w dyplomach wydawanych z Kapituły Orderów: na Ordery, broń złotą z napisem »za waleczność," Znaki honorowe nieskazitelnej służby i Znaki Maryińskie dla osób płci żeńskiej, używany był na początku ogólny krótki tytuł JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, w sposób następujący: *Z Bożej Łaski My Alexander Drugi, Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki* i t. d., i t. d., i t. d., i 2) ażeby w treści samych dyplomów na Ordery Orła Białego i Ŝgo STANISŁAWA używane było wyrażenie: *Mianowaliśmy was Najmiłościwiej kawalerem* CESARSKIEGO i KRÓLEWSKIEGO *orderu* NASZEGO, a w treści dyplomów na inne Ordery, wyrażenie: *Mianowaliśmy was Najmiłościwiej kawalerem* CESARSKIEGO *orderu* NASZEGO (takiego to).

(*Dalszy ciąg Ukazu* NAJWYŻSZEGO *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali takowe: Maryanna-Teofila *Posselt* urodzona Wehr, wdowa po Pastorze, i ich dzieci, rs. 45. Filipina *Morgenstern*, pozostała córka po niegdyś Lekarzu Ptu Kaliskiego, rs. 15. Justyna z Ranczewskich *Jastrzębska*, wdowa po Burmistrzu, i syn ich, rs. 150 k. 33. Franci: z Okulskich *Trzaska*, wdowa po Rewizorze, i syn jego, rs. 79 k. 20. Rozalja z Majów czyli Majewskich *Lewandowicz*, wdowa po Dozorcy, rs. 15. Ant: *Machnicki*, Sekretarz Kollegjalny, rs. 75. Jan *Dębczyński*, Radca Honorowy, rs. 157 kop. 50. (D. c. n.)

JO. Xiążę Teodor Warszawski, Hra: *Paskiewicz* Erywański, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powrócił z Radomia.

Powrócił do Warszawy, JW. Rzeczywisty Radca Stanu Jan-Kanty *Wołowski*, Naczelny Prokurator IX Departamentu Senatu, z Drezna.

Przyjechali do Warszawy JJWW.: Radca Tajny *Muchanow*, Wielki Krajczy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI z Niemiec; Jenerał-Lejt: Xiążę *Bebutow* z Paryża, i Jenerał-Major Świty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Baron *Mirbach* z Drezna.

JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, wyjechał do Granicy.

JW. Jenerał-Lejtnant *Chałański*, Naczelnik Zachodniego Artyleryjskiego Okręgu, wyjechał do Nowogeorgiewska.

W dniu dzisiejszym w Kościele XX. Reformatów, o godzi: 10tej z rana, odbyło się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Walentego *Śliwickiego*.

P. Jacenty *Sachowicz*, Artysta-Malarz, po dwu-miesięcznym pobycie swoim zagranicą, powrócił do Warszawy, i obecnie mieszka przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1376.

W ciągu upłynionego miesiąca Września, meldowano w Wydziale Śledczym kradzieży 33, w różnych przedmiotach i gotowiznie na summę rs. 1379 k. 80, i z tych wykryto na rs. 1,003 k. 95.

W dniu 24 Września r. b., w Lublinie, dopełnioną została exekucja wystawienia pod pręgierzem na 8miu przestępcach skazanych na pozbawienie wszelkich praw, a mianowicie: na Michale *Maleckim*, Wojciechu *Malec*, Błażeju *Szymuła*, za zabójstwa; na Ignacym *Walas*, Michale *Krupa*, Tomaszu *Kraska*, za kradzież; na Franciszku *Cwiek*, za rabunek i kradzież, i na starozakonnym Berku *Mantel*, za kradzież i rozbój.

Od niejakiego czasu, niektóre dorożki Warszawskie, zaczęły występować z całą elegancją, a powierzchowność ich piękna, konie dobre, liberja odpowiednia, podniosły je do rzędu wykwintnych powozów. Wprawdzie nie wszystkie one poszły po tej drodze postępu, ale zawsze dobrze że i kilkanaście takich pojawiło się, służąc innym za przykład. W podobnym zatem guście widzieliśmy jeszcze jedną, w domu przy ulicy Ślizkiej N° 1467. Jest to powóz elegancki z fordeklem na przypadek deszczu, i wynajmuje się tak na dnie całe jako i godziny, tak na kursa w mieście jako i przejażdżki po-za obrębem jego. Mała to na pozór rzecz, że przybył jeden więcej do najęcia powóz w Warszawie, ale właśnie dla tego zamieszczamy tę wzmiankę o nim, aby przekonać właścicieli dorożek, że żadna, choćby najmniejsza z ich strony staranność dla wygody publicznej, nie ujdzie baczności *Kurjera*, i że każdemu z nich przyznane zostanie, to, co mu się należy.

Zabezpieczenie budowl od pożaru, było zawsze celem badań rozmaitych chemików. Obecnie czytamy w zagranicznych dziennikach, iż cel ten stanowczo osiągnięty został. Albowiem P. *Carteron*, Chemik francuzki, wynalazł sposób zabezpieczenia przedmiotów od ognia, za pomocą soli chemicznej. Sól tę miesza się z olejnemi farbami, i dość pociągnąć deskę raz taką farbą, aby ją uczynić ognio-trwałą. Do papieru, soli tej używa się z klejem. Doświadczenia z tym wynalazkiem robione świeżo w Neuilly pod Paryżem, okazały się pomyślnemi. Na obszernej odosobnionej przestrzeni, ustawiono mały teatrzyk z wszelkiemi przyrządami, jako to: kurtyną, kulisami, chatką w głębi z ruchomemi drzwiami i t. d. Wszystko to byłoby w zwykłych warunkach za zbliżeniem zapałki spłonęło jak proch. Połowę tego teatru zabezpieczonego powyższym sposobem od pożaru, po-

ciągnięto pokostem z oleju terpetynowego i zapalono. Ogień rozdmuchnięty silnym wiatrem, szerzył się gwałtownie, a o 10 kroków niepodobna było wytrzymać gorąca. Po wypaleniu się oleju, teatr stał jeszcze prawie cały. Część płótna napuszczona olejem, zwęgliła się, lecz ogień nie czepił się owej części płóciennych przyrządów, które olejem terpentynowym nie były napojone. Pożary lasów można także natychmiastowo gasić za pomocą owej soli.

Jako nowość pożądaną od dawna, a która zaszczyt przynosi fabrykom Warszawskim, podajemy wiadomość o wysyłce dość znacznej partji tutejszego octu aż do Anglji. Dowód to najlepszy, do jakiej doskonałości doprowadzony został ten wyrób, pochodzący ze znanej fabryki P. Leona *Stalińskiego*, istniejącej przy ulicy Nowy-Świat N° 1274/$_5$. A że zbliża się obecnie pora marynat i różnych przypraw, do których płyn ten jest niezbędnym, przypominamy zatem o nim szanownym Gosposiom, zawsze lubiącym wiedzieć gdzie jest coś dobrego i godnego do użytku. Fabryka ta na tem większą zasługuje uwagę, że trzymając się drogi postępu, w krótkim czasie od swego założenia stanęła na stopie, którą się obecnie cieszy ku wygodzie i użyteczności nietylko Warszawian, ale dalszych mieszkańców kraju.

Zwykłe interessa zawiodły i mnie do miasta Częstochowy; dla ułatwienia więc tychże, oraz złożenia hołdu Najświętszej BOGA-RODZICY, której niezliczone łaski od wieków błogosławią naszej ziemi, zamierzyłem zabawić dni kilka. Dla zabezpieczenia zaś sobie jakiego punktu oparcia, wyszedłem na miasto, aż oto spostrzegłem na rogu ulicy Śtej Barbary pod Jasną Górą szyld, a na nim napis: Cukiernia, Hotel, Restauracja i Łazienki Kazimierza *Sakowskiego*. Strudzony podróżny z przyjemnością ogląda takie miejsca, jakoż przy szczególnej uprzejmości Gospodarza, wkrótce tamże pomieszczony zostałem. Czysta i wygodna stancja, kąpiel na zawołanie, spieszna i doskonała usługa, wyborne potrawy i napoje, a przytem jeszcze ceny więcej jak gdziekolwiek umiarkowane, są to zalety powyższego zakładu, które praktycznie sprawdziłem i bezstronnie oceniam. A że wielu ziomków moich przybywa do Częstochowy, przeto życzę im nawiedzać zakład P. *Sakowskiego*, za co jestem pewny, że mi nie jeden serdecznie podziękuje.— *J. Z.*, Obywatel z Gubernji Radomskiej.

Powrót pogód, utrzymał jeszcze na czas niejaki kąpiele wiślanne, a chociaż zaledwie kilku znajduje się miłośników zimnej wody, zawsze jednak są i używają swoją drogą jak przedtem kąpieli wiślannych. Już nawet z łazienek letnich powyjmowano i kosze, nielicząc na Amatorów kąpiel, co jednak nic nieprzeszkadza, bo woda tak jest nizką, iż kąpiący się, obchodzą się bez tych przyrządów i po prostu stają na dnie naturalnym Wisły, na piasku.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. D. (wygrane od *H......n*) kop: 60, dołączając z własnej kieszeni kop: 30 jako niewłaściwie odtrącone, z przeznaczeniem dla ubogiej wdowy F. *Tur:*.— Od S. Z. kop: 30 na urządzenie konduktora nad kościołem Częstochowskim, i kop: 25 na organy w Kościele Mokotowskim.— Od najobowiązańszej uczennicy M... *Me:...* rs. 1 na pomnik ś. p. Xdza *Dziubackiego*.— Od C. L. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów. — Na uczczenie pamięci *Maryni* w dniu jej imienin, przy padających na N. PANNĘ *Różańcową*, złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 6; z tych rs. 1 dla Maryanny *Kalkowskiej*, zmuszonej pomimo kalectwa pracować na utrzymanie życia, mieszkającej przy ulicy Pawiej Nro 2347 w domu *Cichockiej;* rs. 1 dla ociemniałego Józefa *Zadęckiego*, i rs. 4 do oddania za pośrednictwem tegoż *Zadęckiego*, Wdowie i Matce kilkorga dzieci, rozpoczynającej z pomocą serc litościwych, mały handelek, dla wyżywienia siebie i tej licznej rodziny.

Nakładem xięgarni H. *Natansona*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N° 442, na 1szem piętrze, wyszły z druku w dalszym ciągu Pism I. J. *Kraszewskiego*, wydanie nowe, uskutecznione pod okiem Autora, poprawione i pomnożone, z rycinami Henryka *Pillatego*. *Całe życie biedna*, powieść, wielka 8ka we dwie szpalty, Warszawa, cena kop: 45. Nabyć również można we wszystkich xięgarniach Warszawskich i na prowincji po tejże samej cenie.

W tych dniach P. *Krosso* dawać będzie nowe przedstawienia, w Saskiej Rajtszuli przy ulicy Królewskiej. Miejsce na ten cel jest elegancko i wygodnie urządzone, tak dalece, że policzyć je można do celniejszych. Co się dotycze przedstawień, to spodziewać się należy, że Publiczność zupełnie z nowego repertoaru zadowoloną będzie. Z nowych przedmiotów, przedstawiane będą tak chwalone marmurowe gruppy, najnowsze i przez sławnych sztukmistrzów zagranicznych okazywane. Za kilka dni stosowny program ogłoszony będzie.

Donosimy, że od dnia dzisiejszego zostaje przeniesiony zakład Dentysty, znanego z swej sztuki P. Justusa *Harland*, z Hotelu Europejskiego, na stałe zamieszkanie do domu JW. Hrabiego Andrzeja *Zamoyskiego*, na Nowym-Świecie N° 1245*a*.

Przy ulicy Mazowieckiej, odsłoniony już został zupełnie nowo wzniesiony gmach naprzeciw budującego się domu dla Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Gmach ten nowo odsłoniony, wprawia w zdumienie przechodniów, tak ze względu na piękność swej powierzchowności, jako i olbrzymie rozmiary. Jest dwu-piętrowy i stawiany był według planu Budowniczego *Bobińskiego*, właściciel zaś jego dotąd jeszcze nie jest wymieniony.

Nakładem xięgarni G. *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 481, wyszły: *Wesołe powiastki dla dzieci*, przez A. S. oryginalnie po polsku napisane. Z sześcioma rycinami kolorowanemi. Rozkupienie pierwszego wydania prędkie, spowodowało do przygotowania tej drugiej edycji ozdobniejszej. Przyjęcie pochlebne jakiego doznało, zawdzięcza pięknej myśli, czystej moralności, które w sobie zawiera. Nie mało wartości dodaje mu styl jasny, język czysty, treść zajmująca wielce młodych Czytelników. Spodziewamy się, że Rodzice i Opiekunowie czuwający nad kształceniem dziatwy, przyjmą miłe tę pracę, jako zdrowy i posilny dla nich pokarm duchowy. Cena rs. 1.

Dziś w *Kaskadzie* grać będzie kompanja Pana *Jacobi*, dla uprzyjemnienia szanownej Publiczności chwil przed zaczęciem próby maszynki do robienia masła i po skończeniu onej. Gospodarz przysposobiwszy wszystko dla szanownych Gości, oczekuje na ich przybycie.— Jutro taż sama muzyka grać będzie.

Państwo *Dziechcińscy* powrócili z Paryża, i już otrzymali świeże modele kapeluszy, czepeczków i okryć z najmodniejszych doborowych materjałów na nadchodzącą porę, oraz wielki dobór girland i bukietów z kwiatów i piór, które to przedmioty sprzedają po cenie bardzo umiarkowanej.

Właściciel nowo założonego magazynu nowości przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw pałacu Prymasowskiego, P. A. O. *Zaleski*, wrócił z Lyonu i Paryża.

Jutro i każdodziennie, od godz: 3ej po południu, w salonach P. *Dominikowej*, przy ulicy Wiejskiej, grać będzie P. *Ribicki*, z towarzyszeniem fortepjanu.

Jutro wielka zabawa muzykalna w *Salonie Wielkiej Alei*, w *Dolinie*, na której Orkiestra P. *Brauna*, wykona między innemi: Uwertury: *Webera*, *Rossiniego* i *Lindpaintnera;* orarz Marsz Pot-pourri *Gungla;* Arję na oboje i klarynet z *Mozarta* i *Verdego*.

Jutro w *Nowej Arkadji*, Orkiestra *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykona między innemi Uwerturę z Op: Marta *Flotowa*, Czardas *Farkas Miszka*, Fantazję na flecie wykonaną przez P. *Rożyczkę*, Uwerturę (D. minor) *Kaliwody* i Pot-pourri z Op: Trubadur *Kuhnego*. Zacznie się o godz: 4tej.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 28$^1/_2$: za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 98, dają rs. 88 kop: 48, wartość kuponu k. 2$^2/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 83 dają rs. 14 kop: 80, wartość kuponu kop: 16$^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 89; z r. 1855, żądają rs. 111 dają k. 89 wartość kuponu rs. 2 k. 36$^1/_9$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Kom: *Kapelusz Zegarmistrza*, PP. *Chomiński* 2-kroć i *Świeszewski;* po *Obrazach Optycznych*, P. *Zoner*.

Ameryka. *Nowy-York, 16go Września.* — Z Washington donoszą, że Minister marynarki wziął pod rewizję kwestją, czyby nie było stosownem oddać pod rozporządzenie Rządowi Angielskiemu fregatę *Niagara*, aby była pomocną przy zakładaniu drutu telegraficznego do Indji, w razie gdyby Kompanja Wschodnio-Indyjska kupiła część drutu, znajdującego się na pokładzie pomienionej fregaty. — W Stanie Georgji zebrano podobno summę 150,000 dolarów, aby *Walkera* stawić w możności wykonania powtórnego napadu na Nicaragua. — Podług korrespondencji z San Domingo, naciśnieni stronnicy *Baeza*, zawarli przymierze z Cesarzem *Soulouque*, i ten nadesłał im na pomoc swe wojska. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 28go Września.* — Na tajnej radzie w Balmoral, w Piątek zeszły odbytej, i na której wyznaczono 7my Października, jako dzień narodowych modłów z powodu buntu Indyjskiego (*Globe* w poprzednich doniesieniach pomylił się co do daty dnia tego), znajdowali się Ministrowie: Lord *Granville*, Lord *Panmure* i Lord *Stanley of Alderley*. W Sobotę przybył tam Xiążę *Argyle*, dla zastąpienia Hr: *Granville* przy boku Królowej. Co się tyczy Królowej, słychać, że 13go Października, przed powrotem do Anglji, zamierza odwiedzić Hr: *Aberdeen* w jego majętności Haddo-House. — Składki na Indyjski fundusz wsparcia, dochodzą już w ogóle do cyfry 90,000 fun: szt:. (St: Anz:).

Londyn, 29go Września, (wiad: tele:). — Drogą urzędową nadeszły tu jeszcze niektóre szczegóły o wypadkach Indyjskich. Jenerał *Havelock* 6go Sierpnia powtórnie przypuścił szturm do Bithur, chociaż miał tylko 900 ludzi do rozporządzenia. Spodziewał się on napadu z Futtetporre i innych miejsc. (Musi to być pomyłka, gdyż fort Bithur został dawniej zniszczony). Załoga *Delhi* straciła podczas wycieczek 3,000, a przez explozją fabryki prochu 500 ludzi. — Sądzą, że Brygadjer *Nicholson* będzie w stanie 20go Sierpnia przypuścić szturm do Delhi. 400 marynarzy angielskich z 12tu działami, popłynęli w górę Gangesu. — W Pendżabie ściśle zapłacono podatki. — Z Kalkutty 23go Sierpnia piszą, że w dniu 2gim Sierpnia w Lucknow było mało żywności, a *Nena-Sahib* blokował miasto. Lord *Elgin* wraca do Chin. — *Morning-Post* utrzymuje, że *Nena-Sahib* utonął, oraz potwierdza wieść o śmierci Jenerała *Reed*. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 29go Września.* — Cesarz zeszłej nocy wyjechał do Drezna, w towarzystwie Jenerała-Adjutanta Hr: *Grünne*. — Hr: *Buol*, Minister spraw zagranicznych, udał się na kuracją do Karlsbad. Mówią o blizkiem wyjściu tego Ministra z gabinetu. (N. Pr: Zt:).

Francja. *Paryż, 28 Września.* — Cesarzowa z Następcą tronu, jutro niezawodnie spodziewana, uda się wprost do St. Cloud, niezatrzymując się w stolicy. — Jenerał *Goyon* udaje się za urlopem z Rzymu do Neapolu. Nawzajem z tamtąd spodziewany jest w Paryżu Xiążę *Villafranca*, któremu przypisują misję polityczną. — Ambassada Perska tutejsza, otrzymała korrespondencje z Teheranu. Donoszą w nich, że ewakuację Heratu uważać można za fakt dokonany, lecz że z drugiej strony wypadki w Indjach i klęski Anglików wywołały takie wzburzenie umysłów w Persji, iż we wszystkich miastach od Ispahanu, mieszkańcy nie tają się z życzeniem, aby korzystać z okoliczności i zemścić się na Anglji. Na szczęście Szach nie podziela tej niechęci, i dla tego spodziewać się można, że Anglja nie będzie niepokojoną ze strony Persji. — Mylnie donoszono o wyjeździe nowego Posła Francuzkiego, Pana *Picton*, do Teheranu. Bawi on jeszcze w Paryżu. (In: Bel:).

Cesarzowa dziś rano przybyła do Paryża i przyjętą była przez Szambelana *Bacciochi* i Prefekta policji *Pietri*, w dworcu kolei żelaznej, zkąd wprost udała się do St. Cloud. — Xiążę *Grammont*, nowy Poseł Francuzki w Rzymie, przybył do Paryża. — Mówią, że na pamiątkę zjazdu w Sztutgardzie wybity zostanie medal pamiątkowy; dotychczas jednak nie ma nic urzędowego w tym przedmiocie. — Inżenjerowie francuzcy przebiegają w tej chwili Szwajcarję dla przypatrzenia w jaki sposób urządzają w tym kraju tamy, ochraniające od tak często zdarzających się wylewów. Polecenie to dał im sam Cesarz, który przebywając długi czas w Szwajcarji, przekonał się o skuteczności tego systematu. Podobno i inżenjerowie zadowoleni są z swej missji i myślą do Loary zastosować niektóre części systematu Szwajcarskiego ochrony od wylewów. — W Paryżu potworzyły się wielkie magazyny korzenne i towarów kolonjalnych, gdzie wszelkie artykuły częściowo się sprzedają po cenie hurtownej, i przy najrzetelniejszej wadze. Stowarzyszenie, które przedsięwzięło tę pożyteczną spekulację, mnoży ciągle liczbę swych sklepów. — Zdrowie Panny *Rachel*, polepszone chwilowo, dziś jest w stanie niebezpiecznem.

Powołano jej matkę i dzieci telegrafem do Cannes. (In: Belge).

Marsylja, 28 Wrześ: (w. t.).— Xiążę *Napoleon* przybył tu z Cette. Odpłynie z Tulonu do Hyeres, zkąd wróci za 3 dni.— Panna *Rachel* jest bez nadziei życia. (In Belge.).

Niemcy. *Drezno, 29go Września.*—Dziś, o w pół do 4tej po południu, przybył tu z Wiednia, nadzwyczajnym pociągiem, Cesarz Austrjacki, w towarzystwie Xięcia Następcy Tronu Saskiego i tutejszego Posła Austrjackiego, Xięcia *Metternich*, którzy wyjechali naprzeciw Osoby Jego Cesarskiej Mości do Bodenbach. Król i Xiążę *Jerzy* powitali Cesarza w podwojach dworca kolei żelaznej, gdzie zebrani byli również Xiążęta zagraniczni, na tutejszym Dworze bawiący. Obaj Monarchowie z Następcą Tronu udali się z kolei do zamku. Cesarz Austrjacki, o ile słychać, ma przez jutrzejszy dzień tu zabawić, a we Czwartek rano udać się do Wejmaru. (St: Anz:).

Sztutgard, 29go Września. — Onegdaj, o godzinie 1szej z południa, Cesarz Francuzki poodwiedzał Członków Rodziny Królewskiej. — Wczoraj, NAJJAŚNIEJSI CESARZ i CESARZOWA Wszech Rossji, wyjechali przez Darmsztadt do Wejmaru, a dziś Cesarz Napoleon, przez Ludwigshafen i Metz do Chalons. Obaj Najjaśniejsi Cesarze zwiedzili wczoraj, wraz z Królem, uroczystości ludowe. (St: Anz:).

Darmsztadt, 28 Września. — NAJJAŚNIEJSI CESARZ i CESARZOWA Wszech Rossji, przybyli tu dziś wieczór ze Sztutgardu i zajęli mieszkanie w zamku W.-Xiążęcym. NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO 30go b. m. mają ztąd wyjechać z powrotem do Rossji. Najpierw udają się, w towarzystwie Xięcia *Alexandra* Heskiego, do Wejmaru. (St: Anz:).

Mannheim, 29go Września. — Dziś, o 11tej rano przybył tu w powrocie ze Sztutgardu do Chalons, Cesarz *Napoleon.* (N. Pr: Ztg).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm, 25go Września.*— Rząd tymczasowy dziś ustał, a Następca Tronu wykonawszy przysięgę w Szwedzkiej Radzie Państwa i w Oddziale Norwegskiej Rady Państwa, objął ster Rządu i zaraz zwołał Radę Szwedzką. (St: An:).

Targi Angielskie ożywiły się i ochota do kupna wyraźnie się okazywała, tem więcej, że deszcze znowu robotom w polu zaczęły przeszkadzać. — W Hollandji i Belgji targi miały się ku zniżeniu; to samo i we Francji, gdzie mąka i pszenica o 1 do 2ch franków cofnęły się w wartości. — Na naszej giełdzie handel był obojętny; ceny jednak wcale się nie poruszyły i w ostatnich notowaniach nic zmienić nie możemy. Żyto chętniejszych znajdowało kupców; groch był po rosnących cenach rozchwytywany. Na odstawę wiosenną żadnych tranzakcji nie zawarto. Płacono za łaszt: pszenicy wagi hollen: od 126 do 138 funt:, guld: prus: od 490 do 610, czyli za korzec Warsz: od rs. 5 kop: $52^1/_2$ do rs. 6 k. $87^1/_2$; żyta wagi hol: od 122 do 135 funt:, guld: prus: od 300 do 366, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 k. 38 do rs. 4 kop: $17^1/_2$; jęczmienia wagi hol: od 108 do 114 fun:, gul: od 275 do 340, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 10 do rs. 3 kop: $83^1/_2$; grochu gul: prus: od 405 do 468, czyli za korzec Warszawski od rs. 4 kop: $57^1/_2$ do rs. 5 kop: 25. Spirytusu dowieziono z okolic przeszło 600 beczek, które po $23^1/_6$ do $23^1/_2$ talarów za 120 kwart dały się umieścić. Z drzewem handel zawsze uciśniony. — *Gdańsk*, dnia 26go Września 1857 r. — A. *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czarkowski Ant: Ob: z Gub: Podolskiej nr 585; Dziewanowscy Józ: Oby: z Gosławic, i Włodz: Oby: z Kożuszków nr 585; Downarowicz Józ: Wdowa po Marsz: Szlachty z Gub: Grodzieńskiej nr 471; Grotowski Piotr Ob: z Rawy nr 584; Kwiatkowski Lud: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 601; Skowroński Daniel Oby: z G. Grodzieńskiej nr 476; Wereszczak Fran: Ob: z Gub: Mińskiej nr 414.

Wyjechali: Dzierżanowski Kazi: Oby: do Bogusławic; Komar Alfons Oby: do Mohylewa; Niemirowski Tytus Ob: do Lublina; Żerebcow Ases: Koleg: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: France Józ: Inże: z Paryża nr 414; Hejlman Aug: Rad: Stanu, Vice Prezes Sądu Appel: z Drezna nr 779; Kurtz Alex: Ob: z Niemiec nr 471; Xżna Kolcow-Massalska Elżbieta Żona Sztabs-Kapi: z Paryża nr 414; Wołowski Adam Sędz: Pok: z Szczawnicy nr 795; Zalewski Adolf Obrońca Senatu z Drezna.

Wyjechali koleją żelazną: Fechner Jan Urzęd: Kom: Skarbu, i Kowalska Lud: Żona Ases: Koleg: do Krakowa; Korzeniowski Józ: Radca Stanu, Wizytator Szkół, do Paryża; Hr. Mussin-Puszkin Włod: Sztabs-Rotm: Kawalergardów, i Radziwiłł Wilh: Xżę do Paryża.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 2, (opada).
TEATR WIELKI. Jutro, część Opery ..... *Dwaj Złodzieje.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Chatka w lesie.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 21 Września (3 Paździer:) 1857 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*